Rosyjskie uderzenie na Kijów

2 stycznia 2024 miało miejsce zmasowane rosyjskie uderzenie lotniczo rakietowe. Rakiety Ch-47M zniszczyły co najmniej dwie pozycje amerykańskich rakiet NASAMS pod Kijowem oraz duży magazyn z rakietami do systemu Patriot.

Na wstępie warto odnotować, że obrona przeciwlotnicza Kijowa należy aktualnie do najsilniejszych w Europie. Ukraińskie OPL Kijowa dysponuje amerykańskimi systemami Patriot z najnowocześniejszymi rakietami. Wg danych OSINT Ukraińcy dysponują następującymi pociskami do ww. systemów:

- PAC-2 w wersji GEM (Guidance Enhanced Missile);
- PAC-2 w wersji GEM-Cruise (GEM-C);
- PAC-2 w wersji GEM-Tactical (GEM-T);
- PAC-3 w wersji „ekonomicznej” Cost Reduction Initiative (CRI);
- PAC-3 w wersji Missile Segment Enhancement (MSE).

Widzimy zatem, że USA i pozostałe kraje NATO w tym Niemcy, wyposażyli kijowską OPL w to co mają najnowocześniejsze do zwalczania tak dronów, samolotów jak i rakiet balistycznych.

Postaw kawę

W oparciu o dane ze zdjęć satelitarnych oraz wraków rakiet

Kijowa bronią też niemieckie systemy przeciwlotnicze IRIS-T oraz francusko-włoskie systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej średniego zasięgu SAMP/T Mamba. Wokół Kijowa rozwinięte są dywizjony amerykańskich i norweskich systemów NASAMS, oraz poradzieckie systemy przeciwlotniczo przeciwrakietowe S-300MS oraz Buk-1M. Ukraińskiej stolicy Kijowa bronią setki dział przeciwlotniczych, w tym szwedzkie Bofors-y i niemieckie Gepard-y.

Wykorzystując ten niezwykle rozbudowany „parasol" środków OPL, na terenie aglomeracji kijowskiej rozmieszczone są składy najcenniejszej broni dostarczonej przez NATO, w tym rakiety manewrujące SCALP. To tu rozwinięto linie produkcji amunicji i rakiet oraz remontu sprzętu wojskowego. Wreszcie to w Kijowie zlokalizowane są tajne zakłady produkcji dronów.

Po wnikliwej analizie dowodzący armią rosyjską generał Walery Gierasimow zlecił dowództwu rosyjskich Sił Powietrznych (WWS) i wojskom rakietowym przeprowadzenie kombinowanej operacji rakietowo-lotniczej mającej na celu zniszczenie obiektów infrastruktury wojskowej na obszarze aglomeracji kijowskiej.

Rosyjska kombinowana operacja rozpoczęła się w noc sylwestrową, kiedy to z różnych pozycji wysłano w kierunku Kijowa przeszło 90 dronów „Kamikadze" typ Gernaja-2. Naloty miały wykryć pozycje OPL oraz wymusić wytracenie części rakiet klasy ziemia-powietrze.

Przez cały dzień 1 stycznia 2024 Rosjanie konsekwentnie wysyłali małe grupy dronów i pojedyncze rakiety manewrujące systemu Iskander-K i lotnicze Ch-59. Odpalane były przez bombowce Su-34. Wykryte pozycje wyrzutni rakietowych i radary rażono rakietami balistycznymi Iskander-M.

W nocy z 1 na 2 lutego wojska rosyjskie wystrzeliły ok. 40 dronów Geranja-2 znów absorbując ukraińską OPL. Upływała druga doba odpierania przez ukraińskich przeciwlotników uderzeń rosyjskich.

Około godziny 3.00 w nocy z bazy Olenja na Półwyspie Kola wystartowały w równych odstępach 3 klucze po 3 bombowce strategiczne Tu-95MS z 184 Pułku Ciężkich Bombowców z 22 Gwardyjskiej Dywizji Ciężkich Bombowców. Każdy z 8 rakietami manewrującymi Ch-101 i celami pozornymi Ch-55. Natychmiast wykryły je satelity szpiegowskie USA i przekazano te informacje dowództwu ukraińskiemu. Ukraińskie środki masowego przekazu ogłosiły alarm przeciwlotniczy i zaczęto wyliczać czas dolotu rosyjskich rakiet. Niedługo potem z bazy lotniczej Engels poderwały się dwa klucze Tu-95MS. To pozostałe 6 samolotów 184 Pułku Ciężkich Bombowców dołączyło do nalotu.

Dowództwo Dalnej Awiacji do realizacji kombinowanej operacji wyznaczyło też 52 Gwardyjski Pułk Ciężkich Bombowców, który do realizacji zadania wyznaczył 5 załóg z 1i 3 eskadry. Z bazy Szajkowka koło Kaługi wystartowało 5 bombowców strategicznych Tu-22M3, każdy przenosił po dwie manewrujące rakiety hiperdźwiękowe Ch-32.

Lotnictwo bombowe 4 Gwardyjskiej Armii Powietrznej rakietami Ch-31P i Ch-59 poraziło wyznaczone ukraińskie radary i pozycje dywizjonów rakietowych. W powstałe „wyrwy” w ukraińskiej obrony, falami zaczęło nadlatywać ok. 90 rakiet manewrujących i kierować się na cele w Kijowie, a część w Charkowie.

W celu porażenia wykrytych pozycji ukraińskiej OPL w Kijowie jej pozycje zaatakowali Rosjanie za pomocą hiperdźwiękowych rakiet Ch-47M „Kindżał”. 11 MiG-31K wystartowało z bazy Sawasliejki. To również odnotowały amerykańskie satelity i o tym poinformowano Ukraińców.

Między 7 rano a 9.30 rosyjskie środki napadu powietrznego kilkoma falami raziły cele w Kijowie i Charkowie oraz w kilku innych miejscach.

Ukraińcy jak zawsze ogłosili „pieriemogę”, jakoby zestrzeliwując wszystkie „Kindżały” i prawie wszystkie rakiety manewrujące. Kłamstwo jak zawsze profesjonalnie opracowane

przez specjalistów z 72 Centrum Operacji Psychologicznych i Informacyjnych Sił Specjalnych Ukrainy poszło w świat.

Ale skala rosyjskiego nalotu i jego skuteczność przełamała niezwykle szczelny i represyjny system ukraińskiej cenzury. Do Internetu przedostały się filmy i zdjęcia szeregu rosyjskich trafień w obiekty infrastruktury przemysłowej i wojskowej. Część opublikowali będący w Kijowie obcokrajowcy, w tym pewien grecki przemysłowiec. Część ku wściekłości ukraińskiej bezpieki (SBU) pojawiła się z przejętych przez rosyjskich hakerów kamer przemysłowych.

Tak czy inaczej, mimo potężnego zmasowania środków OPL wiodących technologii NATO, rosyjskim środkom napadu powietrznego udało się skutecznie porazić wyznaczone cele. Strona ukraińska straciła niezwykle kosztowne uzbrojenie dostarczone z krajów NATO oraz elementy infrastruktury przemysłowej.

Tak jak to przewidywał generał Leon Komornicki, opowieści naszych rodzimych Dyzmów-analityków w tym byłych wojskowych, jakoby Rosji skończyły się rakiety manewrujące, były równie prawdziwe, jak opowieści o przewidywanych sukcesach ukraińskiej ofensywy. Generał przewidział także, że naloty rosyjskie zimą 2023/2024 będą miały inny charakter i przebieg niż rosyjskie uderzenia lotnicze zimą 2022/2023.

Rosyjskie kombinowane operacje lotniczo rakietowe mają charakter zmasowany, wykorzystujące różne typu środków napadu powietrznego, w tym rakiet balistycznych, rakiet manewrujących, dronów i pocisków hiperdźwiękowych.

Wewnętrzne internetowe kanały ukraińskie pokazują, że strona ukraińska zaskoczona jest skalą i formą ataków rosyjskich. W trybie pilnym przemieszczane są środki OPL wysunięte nad linię frontu. Źródła OSINT podają, że w trybie pilnym na lotnisko w Rzeszowie dostarczane są rakiety przeciwlotnicze, aby dostarczyć je na Ukrainę, gdyż ukraińska OPL rozchodowała duże

ilości a część posiadanych rakiet i środków OPL zniszczyli Rosjanie.

To po 29 grudnia 2023 drugi zmasowany nalot rosyjski na Ukrainę, co sugeruje, że strona rosyjska zmagazynowała potężne ilości nowo wyprodukowanych środków napadu powietrznego, w tym rakiet manewrujących i zaczęła je wykorzystywać w prowadzonej zimowej ofensywie rakietowo lotniczej.

Krzysztof Podgórski

Postaw kawę